

Tygodnik Rzeszowski

wychodzi w każdą sobotę o godzinie 8-mej wieczór.

PRENUMERATA w miejscu: rocznie 6 K; półrocznie 3 K; kwartalnie 1 50 K.
Z przesyłką pocztową: rocznie 7 60 K; półrocznie 3 80 K; kwartalnie 1 80 K.

Numer kosztuje 14 hal. z przesyłką 18 hal.

„Ogłoszenia zwykłe“ za wiersz jednoszpaltowy petitowy albo jego miejsce 12 hal. „Nadesłane“ 24 hal.

W razie kilkakrotnego ogłoszenia odpowiedni rabat.

PRENUMERATĘ miejscową i zamiejscową oraz ogłoszenia w Rzeszowie przyjmuje
Drukarnia Leona Pillera przy ul. 3 maja 1. 7.

Ogłoszenia w kraju i zagranicą przyjmują wszystkie biura anonsów i dzienników.

Biuro Administracji ul. Trzeciego Maja 1. 7.

otwarte od godz. 8 — 12 przed południem i od 2 — 6 po południu.

Uroczysty obchód rocznicy Słowackiego.

Przy nader sprzyjającej pogodzie odbyła się w niedzielę 23. b. m. uroczystość obchodu 100 letniej rocznicy urodzin Słowackiego. Już wczesnym rankiem zgromadziły się tłumy publiczności w parku miejskim, skąd w zwartych szeregach ruszyły ku miastu, przystrojone chorągwami i nalepkami z wizerunkiem poety. Pochód otwierała orkiestra gimnazjalna, za nią postępował pluton straży ogniowej rzeszowskiej, dalej drużyny sokole, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, potem kroczyły nieprzebrane szeregi młodzieży szkół ludowych męskich i żeńskich oraz uczniowie gimnazjalni, wreszcie kilka plutonów straży ogniowej z okolicznych wsi Łukawca, Hermanowy itd. poprzędane muzyką strażacką z Głogowa. Pochód udał się do kościoła farnego, a po odprawionem nabożeństwie przed gmach ratusza, gdzie p. Dr. Krogulski w zastępstwie przeszkodzonego burmistrza wygłosił mowę, w której skreślił życie poety, nawołując zarazem do pracy nad ludem i dla ludu w imię ideałów wielkiego wieszcz. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej poecie odśpiewał chór „Lutni“ kilka pieśni patryotycznych, poczem pochód w takim samym porządku ruszył pod gmach „Sokoła“ gdzie został rozwiązany.

Wieczorem odbył się w sali „Sokoła“ wypełnionej po brzegi doborową publicznością uroczysty wieczór ku czci Słowackiego. Zagajenie wygłosił p. Dr. Krogulski, który w krótkich słowach naszkicował epokę, w której żył i tworzył Słowacki oraz wykazywał znaczenie poety dla literatury polskiej. Następnie chór „Lutni“ odśpiewał kilka pieśni, poczem prof. Sędzimir w dłuższym referacie skreślił istotę twórczości Słowackiego, jako pieśniarza od-

wiecznej pieśni ludzkości, tudzież jako rewolucjonisty w dziedzinie walki duchów, który za zadanie wytknął sobie uszlachetnienie narodu polskiego i wyswobodzenie go z pęt niewoli. Prelegent poświęcił także kilka treściwych uwag charakterystyce języka poety, którego utwory pod względem doskonałości i piękności języka należą do prawdziwych pereł literatury polskiej. Po odczycie prof. Sędzimir odśpiewał p. Iranek kilka piosenek, które publiczność przyjęła hucznymi oklaskami. Na zakończenie odegrali amatorowie dwa akty z „Mazepy“, wywiązując się poprawnie ze swego zadania. Szczególnie wzmianka należy się p. Franersbergowi, który rolę starego wojewody wykonał z przejęciem i talentem prawdziwego artysty. Podczas przerw przygrywała orkiestra seminaryum męskiego.

* * *

Tegoż dnia przed południem uczcili robotnicy poetę uroczystym zebraniem w lokalu „Ogólnozawodowego stowarzyszenia robotników“, na którym wygłosił p. Dr. Kwiatek z Krakowa wykład na temat: „Znaczenie poezji Słowackiego dla ludu“. Następnie uformował się pochód, który ruszył pod tablicę pamiątkową, gdzie złożono wieniec cierniowy z napisem: „Robotnicy rewolucyoniście ducha“. Pod ratuszem przemawiał p. Burda. W zebraniu i w pochodzie wzięło udział kilkaset robotników.

Przed walką.

Jesteśmy w przededniu wyborów. Obie strony, klika i opozycja czynią z gorączkowym pośpiechem przygotowania do ostatecznej rozprawy, która ma zadecydować o losach gminy na szereg lat. — W dniach najbliższych rozstrzygnie się żywotna dla ludności alternatywa — czy rządy miasta pozosta-

na w ręku dotychczasowych matadorów — którzy nie cofają się przed żadnym łamańcem politycznym, żadnym szwindlem wyborczym celem utrzymania się przy władzy, która dla wielu z nich stała się podstawą materialnej egzystencji, czy rządzić będzie nadal prywatna ignorująca opinię i interesa ludności — czy też posterunki miejskie zajmą przedstawiciele szerokich kół wyborczych, opierający się na zaufaniu i będący li tylko wyrazem żądań swych wyborców, kandydaci opozycyjni. Zaczem oba wrogie obozy wytyżają swe siły — aby chwila stanowcza nie zastała ich nieprzygotowanymi. Lecz jakże różni się ich forma walki, ich taktyka. Klika magistracka żeruje w ciemności. Ludzie, mający nieczyste sumienie, jak cmy unikają światła dziennego. Rozpuszczono po mieście całą sforę funkcjonariuszy magistrackich i kahalnych — a funkcjonujące szczególnie sprężysto przed wyborami komisye sanitarne, budowlane i inne tego rodzaju argumenty mają niezupełnie posłusznych wyborców przekonać o błogosławieństwach, jakie spływały na miasto pod rządami miłościwie nam panującego Dra Jabłońskiego i jego politycznych przyjaciół.

I nie można wcale się dziwić, że partya magistracka nie ma odwagi stanąć z podniesioną przyłbicą wobec wyborców i zdać sprawę ze swej działalności, lecz ucieka się pod opiekuńcze skrzydła samowolnego komitetu, złożonego z ludzi zawieszonych i manekinów, bez własnej woli i samodzielności politycznej, lub z ludzi, których nazwiska nadużyto — mimo i wbrew ich woli.

Najżywotniejsze sprawy miejskie jak wodociągi, kanalizacja, regulacja Mikoszki — ustawicznie spychane z porządku dziennego — ludność konsumująca zdana na wyzysk propinacji, w dodatku przez szereg lat za bezcen wydzierżawianej, dzięki protekcji asesora i członka komisji propinacyjnej, a zarazem płatnego plenipotenty propinatora Dra Hochfelda, szkolnictwo zawodowe w stanie zaniedbania, budżet zamknięty deficytem — oto

7.

E. H.

JULIUSZ SŁOWACKI

urodzony w Krzemieniu 23 sierpnia 1809 r., zmarły w Pa-ryżu 3. kwietnia 1849 r.

— — —
Ciąg dalszy.

Twarz swoją duchową wymaluj przed narodami!.. a żaden lud nie zaśnie ale westchnie: oby się twarz ta ciałem zjawiła.

Przytomną się czujesz w każdej godzinie między narodami już nie żebraczka narodów, już nie próżno płody ziemi jedząca.

Oto już opinią jest: że myśleć nie umiesz! a dobra tylko jesteś do korda!..

Niepoczucie ducha własnego jest grzechem!

Wstrętni byli Słowackiemu „z ducha wytrzeźwieni bracia rozumni — czciciele pieczeni“. Dla nich miał bezwzględna wzgardę. Za bratnie duchy te uznawał, które w rozbudzaniu ludu powołanie swe widziały.

Poezyi swojej nie uważał za środek zdobywania sławy, lecz za posłannictwo, za środek wpływania na rozwój społeczny.

Któż za skłamaną między ludźmi sławę

Odda prawdziwą moc ruszania światem?!

Dzierżył więc słowo swoje jak pochodnię rozprószejącą mroki nad ludem. I nie napełniło go ani na chwilę strachem rozbudzenie się duchów w masach ludowych. Gdy na wskrós szlachecki poeta Zygmunt Krasiński w swych „Psalmach“ przepowiadał ze zgrozą, że z uświadomienia ludu wynikną rzezie i pożogi, Słowacki odpowiedział mu znakomitym, rewolucyjnym wierszem p. t. „Do autora trzech psalmów“:

Podług ciebie, mój szlachcicu,
Cnotą naszą — znieść niewolę,
Ty przemieniasz ziemską dolę
W żywot ducha na księżycu.

— — — — —
Lecz ty drżysz, gdy z ducha gminu
Błyśnie w ognjach twarz człowieka!
Drżysz gdy od kos ukraińskich
Długi smętny brzęk zaleci
Do Warszawy, gdzie was, dzieci,
Straszy teraz twarz Kilińskich...

— — — — —
Gdy spojrzalesz w ludu oczy,
Rzeklesz, że z nich rzeź wyskoczy!

— — — — —
Nie tak, nie tak mój szlachetny,
Bo czyn ludu — nie piosenka,

To nie w herbie z mieczem ręka,
To nie ród imieniem świętny,
To nie pieśni próżny twór,
To nie buntu próżna mara,
To nie chmurny łot lkara,
Gdzie zasługą upaść z chmur!

— — — — —
Ale twardo, ale jasno
Śród narodu swego stać,
Myślą bić, chorągwie rwać,
Świecić czynu tarczą własną!
W drogę choćby niepowrotną,
Ale prostą — naprzód twarzą,
Z piersią czystą, choć samotną,
Choć ją sztyletami rażą!

— — — — —
Pełne siły nadzwyczajnej są te ustępy, w których Słowacki szydzi z Krasińskiego, że ten w rozbudzeniu się ducha w ludzie widzi „czerwony mord“. Może mary jakieś ci się przyśniły — „a ty zląkł się! — syn szlachecki!“ Cokolwiek ruch ludowy przyniesie, choćby niewiedzieć jakie wstrząśnienia i burze witać należy ten ruch radośnie, bo w nim jest przyszłość,

— — — — —
A nikt z mogił nie skorzysta,
Jeno wszczynający ruch,
Wieczny rewolucjonista,

opłakany obraz rezultatów gospodarki w ostatnich latach ubiegłych.

Nasi rajcowie z woli ludu wcale nie grzeszą skromnością — i gdyby nie poczucie że są pełni winy, nie omieszkaliby rozstrąbić swych czynów bohaterkich.

Zbyt wiele nagromadziło się z winy Magistratu materiału wybuchowego wśród wyborców, zbyt długo ignorowano interesa ludności, aby można narazić się bez szwanku na experiment ogólnego zebrania wyborców i powierzyć akcyę wyborczą komitetowi, wybranemu z łona takiego zebrania.

Obawa przed krytyką publiczną tłómaczy również zwleknięcie z rozpisaniem wyborów. Moment ten, będący w regule punktem wyjścia i zaczątkiem walki wyborczej, a zatem energicznej, czasami namiętnej krytyki dotychczasowych rządów starano się odroczyć na czas możliwie najpóźniejszy.

Inaczej występuje do walki opozycja. Zbrojna w rzeczową krytykę, cyfry i fakta, opierając się na programie demokratycznym — programie, w którym figurują postulaty powszechnego, proporcjonalnego prawa wyborczego — szeroko pomyślana akcja socjalna w kierunku budowy tanich mieszkań, obniżenie cen artykułów spożywczych, przez założenie miejskiej piekarni i rzeźni, wypowiadając walkę korupcyi, jaka od szeregu lat zagnieżdżyła i rozpostarła się wszechwładnie w naszym grodzie, a która jak zaraza rozszerza się na osobniki, które jeszcze niedawno były pod względem politycznym bez zarzutów, a ulegają wpływowi otoczenia z powodu braku siły woli i charakteru — by płynąć przeciw prądowi — zwraca się do wyborców na publicznych zebraniach, oświadczając gotowość rzecznictwa przez lata zaniedbywanych interesów i żądań ludności.

Doświadczenie pouczyło opozycję, że wobec wspólnego, przemożnego wroga nie czas na zewnętrzne swary, że należy na czas wyborów zapomnieć o różnicach politycznych i wyznaniowych i łącznymi siłami przypuścić szturm do twierdzy magistrackiej.

Ze to poczucie wspólności interesów wzięło górę nad rozbieżnymi tendencjami poszczególnych odłamów opozycji — to dowód, że despotyzm kliki rządzącej, poniewieranie opinii publicznej, zaprzaczenie interesów gminy, doszło do punktu kulminacyjnego, że czas najwyższy, aby otrząść z zdrowego jeszcze ciała miasta z pasożytów, dla których interes prywatny jest przewodnią zasadą polityczną, a którzy z takim desperackim uporem trzymają się władzy.

Los i rezultat walki leży w ręku wyborców, a dzień wyborów będzie próbą ogniową dojrzałości politycznej naszego mieszczaństwa.

Chwila jest ważna — ważą się losy gminy. Należy tylko wszystkie szlachetniejsze usiłowania zestrzelić w jedno ognisko, należy otrząść się z długoletniej apatyi — a kiedy zjednoczona silną jednością opozycja w zwartych szeregach stanie do walki, dobra sprawa niewątpliwie odniesie zwycięstwo.

Zgromadzenie wyborców.

Sobotnie zgromadzenie w sali „Sokoła“ było imponującym protestem przeciw dotychczasowej gospodarce miejskiej, założeniem uroczystego veta wobec nieproszonej kurateli politycznej, jaką przywódcy magistratu chcą narzucić miastu — było widomym znakiem budzącej się z uspienia długoletniego świadomości i godności obywatelskiej naszego mieszczaństwa.

Uroczysty, prawie odświętny nastrój, jaki unosił się nad tem zebraniem, niezakłócona żadnym dyssonansem solidarność w walce opozycyjnej, jakiej dali wyraz reprezentanci różnorodnych politycznie frakcyi opozycyjnych — oto dowody, że powiew świeżego powietrza zaczyna wnikać do naszej zatęchłej atmosfery politycznej, że stoimy u przełomu w rozwoju politycznym miasta i że wyborcy zrozumieli ważność chwili. Tak licznego opozycyjnego zebrania, nie widziały dotąd mury „Sokoła“.

Zebranie zagałę Dr Nieć, proponując na przewodniczących p. Dra Karasia i st. oficyała p. Szymaszka. Propozycję tą zgromadzenie przyjęło.

Najpierw zabrał głos p. inżynier Sumper, — i zaznaczył, że znając, jako członek komitetu opozycyjnego, tendencje odezwy, zwołującej zebranie nie solidaryzuje się z jej formą.

W odpowiedzi na ten zarzut p. Karas trafnie zauważył, że wprowadzenie opozycji rozchodzi się nie o zmianę osób, lecz o zmianę systemu — ale walka polityczna musi być skierowana z natury rzeczy przeciw osobom, będącym uosobieniem tego systemu, jego filarami, z którymi on się trzyma i upadnie. — Zresztą walka polityczna, to walka o władzę z partią polityczną, to nie sielanka, w którejby przeciwnika brutalnego, nieprzebierającego w środkach — można traktować wręczakach. Takie postępowanie znamionowałoby jedynie naiwność polityczną opozycji — i wywołałoby u przywódców magistratu uśmiech politowania. Słowa te, wypowiedziane z temperamentem, nagrodzono burzą oklasków.

Następnie p. Szymaszek, w długiej przemowie przedstawił opłakane stosunki jakie panują na przed-

mieściach, które magistrat traktuje po macoszemu, żalił się, — że w radzie tylko dla bogatych znajduje się poparcie, interesa ludności biednej się ignoruje.

P. Dr Sołtysik napiętnował samowładny komitet miejski i zaprotestował przeciw zakładaniu kurateli nad wyborcami.

Z kolei przemówił Dr Pelzling, którego mowa była filipiką przeciw obecnemu niesprawiedliwemu systemowi wyborczemu do gminy. Cyframi, wykazał, że w obecnym składzie musi być rzeczniką jedynie warstwa zamożniejszych wyborców I. i II. koła albowiem reprezentanci tych kół stanowią w Radzie większość. To uprzywilejowanie polityczne nie pozostaje w żadnej proporcji do ciężarów ponoszonych na rzecz gminy; albowiem większość dochodów czerpie gmina z podatków pośrednich, na które składa się ludność pracująca. Na tle tych wywodów postawił rezolucję domagającą się zaprowadzenie powszechnego prawa wyborczego do gminy. Następnie bardzo szczegółowo omawiał sprawę szkolnictwa ludowego, system protekcyjny przy obsadzie posad, nauczycieli przez Radę. — Kwestję mieszkań stróżów, — w reszcie potrzeby przedmieść.

Z kolei przemawiał Dr Reich, który dosadnymi przykładami ilustrował terror i sztuczki wyborcze partii magistrackiej. Przytoczył charakterystyczny fakt, że jednemu z podpisanych na odezwie opozycyjnej — demokracji magistracy z miejsca zaskarżyli weksel w kasie oszczędności. Zakończył apelem do solidarnej akcji bez względu na różnice wyznaniowe.

Dr Nieć poddał zjadliwej krytyce osobistości — stojące u steru miejskiej polityki — i wskazał na osobiste zyski, jakie oni z polityki ciągną.

P. Sternicht w dosadnych słowach krytykował partję rządzącą — jej rzekomy liberalizm i filosemityzm. Napiętnował niedołęstwo żydowskich reprezentantów w gminie, którzy nie mają odwagi wystąpić w obronie najżywniejszych interesów ludności żydowskiej. Wywody mowcy w sprawie cmentarza żydowskiego spotkały się w zgromadzeniu z ogólnym uznaniem i aplauzem.

P. Sumper referował na temat programu opozycji. Program ten zostanie ogłoszony drukiem.

Przystąpiono do głosowania nad rezolucjami i do wyboru komitetu. Przyjęto rezolucję Dra Pelzlinga i Burdy w sprawie powszechnego głosowania do gminy i sejmiku — następnie obrano komitet złożony z 90 osób, któremu poruczone zaproponowanie kandydatów i prowadzenie dalszej akcji wyborczej. W skład komitetu weszli:

Axt, Bau, Baltarowicz, Bartynowski, Brüh, Bugiel, Bułas, Czał, Druker J., Druker M., Drzał, Eisen, Fedorczyk, Fett, Fröhlich, Gąsior, Gerula, Glodt, Gnat, Gocki, Gontnik, Gorliński, Grünhut, Dr Hanasiewicz, Hausman, Helfer, Hirschthal, Holcer, Horowitz A., Horowitz M., Hołubowicz, Jam, Jasiewicz, Juszcak, Inglot, Dr Kahane, Karas, Klinger, Kluz, Koplik, Koretz, Kowalski, Krawecki, Kubal, Kbisty, Kukucz, Kwiatkowski, Lesniowski, Lercel, Licht II., Licht W., Lubas, Łukawski, Marek, Dr Nieć, Pastuszenko, Pelc, Pelczarski, Dr Pelzling, Pinkas, Dr Reich, Rosenbaum, Rosenwasser, Schipper, Serwa, Silberman, Skórczyński, Solarski, Dr Sołtysik, Sommer, Sumper, Susołowski, Stążkiewicz, Stein, Sternschuss, Stieglitz, Stierer, Szaynok, Titelbaum, Wang E., Wang I., Dr Weinberg, Wiesiołowski, D. Wnek, Wolf, Wojdałowicz, Wywiórski, Ziemiński, Zwergel.

Ustawa z 26. stycznia 1907.

l. dz. p. p. 18.

zawierająca karno-sądowe postanowienia dla ochrony wolności wyborów i zgromadzeń.

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam, co następuje:

§ 1. Następujące postanowienia mają być stosowane o tyle tylko, o ile czynność nie posiada cech czynu karnego przewidzianego powszechną ustawą karną i zagrożonego surowszą karą.

Pod męką ciał leżący duch!

Z ludem — dla ludu oto był program polityczny Słowackiego. A tym, którzy ducha ludu zatruwać chcą i wieść w niewolę rządzących potęg dzisiejszego świata, ciska on w twarz te dumne słowa:

Nie pójdę z wami waszą drogą kłamną!
Pójdę gdzieindziej i lud pójdzie za mną!
Gdy zechce kochać — ja mu dam łabędzie
Głosy, ażeby miłość swoją śpiewał;
Kiedy kląć zechce — przezemnie kląć będzie;
Gdy zechce płonąć — ja go będę rozgrzewał;
Ja go powiodę, gdzie Bóg — w bezmiar —
[wszędzie;

W me imię będzie krew i łzy wylewał.
Moja chorągiew go nigdy nie zdradzi,
W dzień jako słońce, w noc jak żar pro-
[wadzi!

Wiedział poeta, suchotami trawiony, że nie dożyje żniwa ze swego siewu. I to przysparzało cienie smutku na jego czoło.

Żem często dumał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,
Żem był jak pielgrzym co się w drodze
[trudzi

Przy blaskach gromu,

Że nie wiem gdzie się w mogiłę położę,
Smutno mi Boże!

Ale wierzył głęboko, że przyjdzie czas, w którym plon wyda jego „myśli czarnoksiężstwo“:

Choć mi się oprzesz dzisiaj, — przyszłość moja!
I moje będzie za grobem zwycięstwo!

W „Testamencie“ swoim wyraża jeszcze raz tę nadzieję z ogromną siłą wiary:

Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna,
Co mi żywemu na nic... tylko czoło zdoła
Lecz po śmierci was będzie gniołła niewidzialna,
Aż was, zjadacze chleba, w aniołów przerobi!

I wzywa tych, co pozostaną, żeby nie opuszczali sztandaru:

Lecz zaklinam niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec!

Oto testament Słowackiego. Spełniają go dziś w Polsce ci, którzy organizują lud pracujący i niosą przed nim kaganiec i oświaty, którzy na stawiane przez carat szubienice idą po kolei, którzy nie są „zjadaczami chleba“, „czciocielami pieczęci“, lecz w których mieszka „duch — wieczny rewolucjonista“.

1. postanowienia dla ochrony wolności wyborów.

§ 2. Postanowienia niniejszej ustawy o ochronie wolności wyborów obowiązują przy wyborach do Izby posłów Rady państwa, do Sejmów reprezentacji powiatowych i gminnych, oraz wszystkich innych korporacji i ciał reprezentacyjnych, powołanych ustawą do załatwiania spraw publicznych.

Przekupstwa wyborcze.**§ 3. Kto rozmyślnie**

1. uprawnionemu do głosowania lub osobie trzeciej jakąś korzyść majątkową ofiaruje, daje lub przyrzeka w celu przekupienia przez to uprawnionego aby wstrzymał się od wykonania swego prawa wyborczego lub wykonał je w pewnym oznaczonym kierunku, albo

2. dla siebie lub osoby trzeciej porządku, przyjmuje lub każe sobie przyrzekać jakąś korzyść majątkową, obiecując lub też pod pozorem, że daje się przez to przekupić do niewykonania swego prawa wyborczego lub do wykonania tegoż w pewnym oznaczonym kierunku,

ten podlega za występki karze ścisłego aresztu od jednego do sześciu miesięcy. Zużyta korzyść majątkowa lub jej wartość pieniężna przepada na rzecz funduszu ubogich gminy.

Publiczne ugoszczenie uprawnionych do głosowania.

§ 4. Kto w dniu wyborów, w lokalach gospód i szynków lub na innych publicznych miejscach bezpłatnie lub po cenach pozornych podaje lub podawać każe uprawnionym do głosowania potrawy, napitki, albo inne używki (*Genussmittel*), ten podlega karze porządkowej od 10 do 200 kor. o ile niema w tem istoty czynu przekupstwa wyborczego (§ 3).

Wymuszenie wyborcze (Wahlnothigung).

§ 5. 1. Karze ścisłego aresztu od 1 do 6 miesięcy za występki podlega ten, kto rozmyślnie z zamiarem spowodowania wyborcy do wstrzymania się od wykonania prawa wyborczego lub do wykonania go w pewnym oznaczonym kierunku, popełnia na wyborcy lub temuż bliskiej osobie jakiś czyn, albo wyrządza im szkodę na ciele, wolności, czci lub majątku albo dochodzie, albo też przyprawia ich o szkodę w ich czynnościach zawodowych lub interesach, szkodami takimi zagraża, albo wyborcę lub bliską mu osobę zadaniem lub zagrożeniem dotkliwych dla nich niekorzystnych następstw przeraża.

Przy okolicznościach obciążających, zwłaszcza jeśli albo zamierzony skutek został osiągnięty, albo czyn ten mógł spowodować bardzo znaczną materyalną szkodę dla wyborcy lub bliskiej mu osoby, należy orzec karę ścisłego aresztu aż do jednego roku.

2. Tym samym karom podlega ten, kto zaraz po wyborze na posiadającym prawo wyborcze lub bliskiej mu osobie rozmyślnie popełnia czyn lub zadaje szkody albo straty w rodzaju wymienionym w pierwszym ustępie z tego powodu, że posiadający prawo wyborcze głosował wbrew wywarciem nań przed wyborami wpływowi popełniającemu czyn.

Rozpowszechnianie fałszywych wiadomości w czasie wyborów.

§ 6. Kto rozmyślnie fałszywie wiadomości o miejscu lub terminie wyborów, o odstąpieniu starającego się o wybór lub o jakiejś innej okoliczności mogącej wstrzymać uprawnionych do głosowania od wykonania prawa wyborczego lub spowodować ich do wykonania w pewnym oznaczonym kierunku rozpowszechnia publicznie o takiej porze, że wyborcy lub ich część nie może już dowiedzieć się o prawdziwym stanie rzeczy, ten będzie karany za przekroczenie aresztem od 1 tygodnia do trzech miesięcy.

Falszerstwa wyborcze (Wahlfälschung).**§ 7. Kto rozmyślnie**

1. przy wyborze głosowanie lub tegoż wynik fałszuje.

2. kartkę wyborczą oddaną mu celem wpisania nazwiska wybrać się mającego wypełnia wbrew poleceniu, albo

3. przez wywołanie pomyłki co do swego uprawnienia do głosowania, zwłaszcza wskutek użycia podrobionych dokumentów służących jako legitymacja wyborcza, wykonywa prawo głosowania nie przysługujące mu, lub wykonywa prawo przysługujące komu innemu bez tegoż zgody,

ten podlega za występki karze aresztu lub ścisłego aresztu od jednego do sześciu miesięcy.

Przeszkadzanie w głosowaniu (Wahlbehinderung)**§ 8. Kto rozmyślnie**

1. w zamiarze utrudnienia lub stawiania przeszkód wykonaniu prawa wyborczego przez uprawnionego lub w zamiarze umożliwienia sobie albo innym nieuprawnionym osobom udziału w głosowaniu przywłaszcza sobie lub na rzecz swoją zabiera karty legitymacyjne, kartki głosowania lub jakieś inne obce dokumenta, służące jako legitymacja wyborcza, albo też powierzone sobie dokumenta takie zatrzymuje uprawnionemu do głosowania, lub przyczynia się do tego, że dokumenta takie wydane zostają innej osobie aniżeli oznaczonej w nich imiennie,

3. w zamiarze zapobieżenia wykonaniu prawa głosowania przeszkadza uprawnionemu w oddaniu głosu,

ten podlega za występki karze aresztu od jednego tygodnia do trzech miesięcy.

Bezprawne wykonanie prawa głosowania.

§ 9. Kto rozmyślnie przy wyborze wbrew obowiązującym przepisom

1. prawo głosowania przysługujące komu innemu za tegoż zgodą wykonywa, albo
2. powoduje lub zezwala, że ktoś inny przysługujące mu prawa głosowania wykonywa, ten będzie karany za przekroczenie aresztem od jednego tygodnia do 3 miesięcy. Dok. nast.

KRONIKA.

Rzeszów, dnia 22. maja 1909

Photoplasticum mieszczące się obecnie w dawnym hotelu „Luftmaszyna“, daje w tym tygodniu dwie bardzo zajmujące serye a mianowicie: od niedzieli 23. do środy 26. b. m. „Karkołonna turystyka w Alpach“, od czwartku 27. do soboty 29. b. m. „Włochy środkowe“.

Samobójstwo. Podurzędnik kolejowy Karol Winter odebrał sobie życie we wtorek dnia 18 b. m. zażywszy trucizny. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

Włamywacze. Miasto nasze nawiedziła szajka złodziei, która już w dwóch miejscach włamała się. We wtorek w nocy zakradli się do kościoła OO. Bernardynów, gdzie rozbili puszki i zabrali liczne przedmioty kościelne, z których niektóre wrzucili do stawu.

Również do cukierni p. Lewickiego zakradli się złoczyńcy. Od sieni dłutem podważyli drzwi i dostawszy się do lokalu, przedewszystkiem pozjadali ciasta, popłukali likierem i przy sposobności zabrali z kasy „amerykańskiej“ nieco gotówki. Mili goście.

Kradzież w starej łaźni. W ubiegłym tygodniu przychwymano złodziei, którzy w starej łaźni w porozumieniu z stróżem stale rozkradali dawne urządzenie. Stara łaźnia stoi roztworem i złodziei w gościnę zaprasza...

Ogień. W niedzielę 23 b. m. przed samym obchodem ku czci Słowackiego wybuchł w jednym z domów przylegających do realności p. Karpińskiego aptekarza ogień strychowy.

Ogień na szczęście ugaszono w kilkunastu minutach.

O mało nie nieszczęście. Dzień 23. maja był jednym z fatalnych dni w naszym mieście. Oprócz

pożaru, który na szczęście wczas ugaszono, osunął się balkon przy ul. Kościuszki w domu gdzie się mieści hotel Luftmaszyna. Ciężki kamień podpierający balkon odważył się i spadł na trotuar. Zabrana na trotuarach publiczność tylko cudem uniknęła nieszczęścia, choć wokoło miejsca „katastrofy“ było wiele zgromadzonej publiczności.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Antoni Kordybacha.

N A D E S Ł A N E

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej za nią nie bierze odpowiedzialności.)

Dnia 5. maja 1909. przed południem opuściła dom rodzicielski -- posprzeczawszy się z matką -- Regina Kleinhausówna, córka Izraela i Sary Kleinhausów zamieszkających w Rzeszowie przy ulicy Dąbrowskiego, licząca lat 17, wzrostu średniego, twarzy owalnej, włosy i oczy czarne, usta grube i nos zwykły.

Tego samego dnia po południu znaleziono nad brzegiem Wisłoka w Rzeszowie (na Rudkach) parę mesztów damskich, parę kaloszy, parę podwiązek, chusteczkę włóczkową, dwa grzebienie i pugilares z czarnej skóry z kwotą 8 K., które to rzeczy były własnością Reginy.

Wskutek tego zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że Regina -- która była gwałtownego usposobienia, wskoczyła do Wisłoka i utonęła tembardziej, że przedsięwzięte poszukiwania nie odniosły dotąd żadnego skutku.

Ponieważ także nie zgłoszono dotąd znikąd wyłowienia zwłok przeto upraszam Zwierzchności gmin położonych nad brzegami Wisłoka, ogłosić to swoim mieszkańcom i wezwać ich do zwrócenia uwagi na możliwość zatrzymania się tych zwłok na tamach rzecznych.

Wszystkie c. k. Posterunki Żandarmeryi w powiecie upraszamy o skrzętną inwigilację za zaginioną w całym powiecie, gdyż ta może być przy życiu i ukrywa się przed rodzicami a dla utrudnienia poszukiwań, porzuciła część swej garderoby na brzegu Wisłoka.

Osoba, która wyłowi zwłoki zaginionej lub wskaże jej obecne miejsce pobytu, otrzyma nagrodę pieniężną w kwocie 100 koron.

Israel i Sara Kleinhausowie.

Uczeń VIII. klasy gimnazjalnej poszukuje zajęcia na czas wakacyjny, jako pisarz kancelaryjny, lub jako guwerner domowy. -- Bliższa wiadomość w drukarni p. Pillera, Rzeszów ulica Trzeciego Maja 1. 7.

Student z VIII. kl. gimnazjalnej poszukuje lekcji lub jakiegokolwiek popołudniowego zajęcia zaraz. Zgłoszenia przyjmuje drukarnia W. P. Pillera.

Najlepsze mydła udelikatniające skórę, zapobiegające opaleniu i wypryskom są

HYGIENICZNE MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

wyrobu

M. MALINOWSKIEGO.

11 odmian zapachów kwiatowych, mydło ogórkowe.

Wystrzegać się nieudolnych naśladownictw!

Wyroby Malinowskiego są do nabycia w Rzeszowie w aptece Wnego P. A. Karpińskiego i drogueryi pod Gwiazdą Mra Zgórka.

Książeczki do nabożeństwa, różańce, medaliki, obrazki św. i wszelkie artykuły dewocyjne poleca w wielkim wyborze -

**Handel
papieru**

MICHAŁA KAZIKA

w Rzeszowie
ul. Kościuszki 1. 9.

Poleca się łaskawym
względem PT. Publiczności

August Ferens

fryzyer i perukarz
Rzeszów, ul. 3. Maja 1. 3.

**Krem
Globin**
nadaje



**piękny
połysk**
czyni skórę
miękką i trwałą

- W najbliższych dniach przybędzie do Rzeszowa -

Wielka

Menażerya z żelaznym cyrkiem

gdzie będzie można widzieć największe i najstarsze
LWY w Europie, najładniejsze TYGRYSY azyatyc-
kie, NIEDŹWIEDZIE Izabelli, rosyjskie WILKI,
- - egipskie HYENY, MAŁPY, PAPUGI i t. d. - -

Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Węgle

najlepsze i najtańsze
oraz podpałki ma na
składzie przy ulicy
Sandomierskiej 1. 32
Aniela FIAŁKOWSKA.

Księgarnia

J. Jaroszowej

w Rzeszowie
otrzymała na skład

śliczny mahoniowy for-
tepian firmy Heitzmana,
orzechowe pianino firmy
Petroffa, harmonium naj-
nowszej konstrukcji i u-
żywane pianino do na-
bycia lub wypożyczenia.

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH
Alojzego Mola

w Rzeszowie

wykonywa

PIECE KAFLOWE

z najlepszego materiału w kolorach: brązowym, oliwkowym,
turkusowym, białym, wogóle w każdym żądanym
kolorze, podług najnowszych wzorów i wymagań.

KUCHNIE białe, brązowe i niebieskie.

Przerabianie starych pieców i kuchen oraz wszelkie reparacje.

Cenniki i próby kafla wysyła darmo i oplatnie.

CENY MOŻLIWIE NISKIE.

Dziękując WP. Inżynierom i Szanownej P. T. Pu-
bliczności za łaskawe poparcie, polecam się nadal łaskawym
względem

Z poważaniem

Alojzy Mól w Rzeszowie.

BANK ZALICZKOWY

w Rzeszowie, przy ul. 3-go Maja 5. I. piętro
oprocentowuje wszystkie wkładki
oszczędności

po **6⁰/0** od sta.

już od dnia lokacji gotówki, oraz opłaca
sam podatek rentowy.

DYREKCJA:

Fan Als m. p.

Teofil Dzierżyński m. p.

Ramy do obrazów

w najlepszym guście poleca

KSIĘGARNIA

J. Jaroszowej w Rzeszowie.

!! Najprawdziwsza droga do majątku !!

Możesz Pan codziennie znaczną sumę pie-
niędzy zarobić przez zakupno mego niezbęd-
nego, światowego artykułu. Konkurencja wy-
kluczona, bez ryzyka, w Pańskim kraju nowość.

Ofertę: J. Dominić, Szyb złota

BUDAPESZT VII., Klauzal-Str. 33.

Panna

z ukończoną X-tą kl.
wydziałową poszuku-
je zajęcia biurowego.

Wiadomość w drukarni
WP. Pillera, przy ul. 3-go
Maja 1. 7.

PAPIER SŁOWACKIEGO.

Komitet obchodu setnej rocznicy naro-
dzin J. SŁOWACKIEGO we Lwo-
wie, zwraca się do PT. Publiczności
z uprzejmą prośbą by przy zakupie pa-
pierów listowych żądała w sklepach
papierów SŁOWACKIEGO wyrobu
jedynej w kraju fabryki

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Część dochodu z rozprzedaży te-
go papieru przeznaczono jest na fun-
dusz budowy pomnika poety, a ponie-
waż ceny w nich się nie różnią od
cen innych papierów, przeto P. T.
Publiczność zakupując papier Sło-
wackiego, bez żadnego dla siebie u-
szerebku przyczyni się do wystawie-
nia pomnika poecie.

Papier SŁOWACKIEGO jest
do nabycia we wszystkich sklepach
we Lwowie, w Krakowie i w miastach
provincjonalnych, a gdzieby go nie
było, a wrócić się należy wprost do
fabrykanta S. W. Niemojowskiego we
Lwowie.

Widokówki

KORESPONDENTKI

Z KLUBU

„TENNISOWO - KRĘGIELNIANEGO”

W RZESZOWIE

— po 8 centy. —

Wspaniałe wydanie w 5 odmia-
nach do nabycia w trafice WAKSA,
3-Maja, dom p. Momiłowski.

BAR AMERYKANSKI w RZESZOWIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Pu-
bliczność, iż przy HANDLU DELIKATESÓW
otworzyłem

RESTAURACYĘ

i wydaję potrawy gorące od godz. 9 rano do 11 wiecz

także w abonamencie

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy polecam się i nadal
Sz. P. T. Publiczności

Z poważaniem

Franciszek Aksamit.

**Ajencya poważnego Towarzystwa
asekuracyjnego**

poszukuje

Zdolnego akwizytora

Wiadomość w księgarni J. JAROSZOWEJ.

**NAJPOPULARNIEJSZY
BICYKL**



**NAJPOPULARNIEJSZY
BICYKL**

PREMIER-HELICAL

Każdy przez nas dostarczony bcykl

jest pierwszej jakości

konstrukcyi najpewniejszej, najje-
piej wyposażone, lekki bieg.

Co do naszego mechanizmu jesteśmy w po-
- - - rozumienia COVENTRY i DOOS.

Największe fabryki

! bcykli w świecie.

Katalogi gratis i franko.

BIRNBAUM w RZESZOWIE.

ZASTĘPCA:

SINGER

**„66”
najnowsza i naj-
znakomitsza
maszyna
do szycia**



SINGERA

**maszyny
do nabycia
tylko w naszych
składach.**

Singer Co Tow. Akc. Maszyn do szycia - Rzeszów -

ul. Trzeciego Maja 1. 5.